

**GODNE TO I SPRAWIEDLIWE**

Amerykański teolog David Fagerberg powiedział, że liturgia jest mikrokosmosem wszystkiego, co stworzone, to znaczy, że w niej możemy zobaczyć świat takim, jakim jest w zamyśle Boga, takim, jakim Bóg go stworzył i zapragnął. To właśnie tu, gdzie celebrowane jest liturgie, całe stworzenie jest w pełni sobą, działa we właściwy sposób: Bóg jest naprawdę Bogiem, któremu oddawana jest wszelka chwała, stworzenie jest stworzeniem, czyli całe ukierunkowane jest na Boga i żyje po to, aby Bóg był uwielbiony. Między nimi dokonuje się wymiana miłości, człowiek ofiarowuje się Bogu, a Bóg cały daje się człowiekowi w stwarzającym i zbawiającym darze miłości. A nie ma innej, pełniejszej definicji duchowości jak ta, która mówi, że duchowość to właściwa relacja między Stwórcą a stworzeniem. O takiej to relacji i porządku mówi każda prefacja mszalna, rozpoczynająca się od wezwania, że godnym i sprawiedliwym jest oddawać cześć Bogu. Bo tylko wtedy wszystko w świecie jest normalne i właściwie funkcjonuje, kiedy człowiek – jako jedyny byt w świecie zdolny do tego, gdyż mający wolność i intelekt – uznaje, że jest stworzeniem, czyli kimś całkowicie od Boga zależnym i stworzonym dla Boga. To liturgia w najpełniejszy sposób nie tylko uczy, ale przede wszystkim kształtuje w człowieku to ukierunkowanie na Boga, tę dyspozycję wewnętrzną, którą tradycja nazywa pokorą. Jej przeciwieństwem jest pycha, fundament każdego grzechu, kiedy to człowiek wynosi się nad Boga, pragnie być jak On i nie uznaje właściwego porządku rzeczy. Charles Péguy powiedział kiedyś, że „chrześcijaństwo uczyniło z pokory (...) swój sposób i rytm życia, swoje tajemne upodobanie, zewnętrzną i wewnętrzną, cielesną i duchową postawę, obyczaj, a przez nieustanne jej praktykowanie niemal swoją istotę”. Zrozumienie tego, kim jest Bóg i kim jest człowiek, i ukształtowanie relacji z Bogiem opartej na tym zrozumieniu jest gwarantem ukształtowania dojrzałej duchowości, czyli właściwego odniesienia do Boga.

**SZCZYT I ŹRÓDŁO**

Wspomniałem już wyżej, że liturgia, szczególnie eucharystyczna, rzeczywiście jest szczytem całej działalności Kościoła. Oznacza to również, że całe jego życie zmierza do niej. A kiedy uświadamiamy sobie, że działaniem Kościoła jest to wszystko, co robią ludzie ochrzczeni,

którzy są Kościołem, wtedy okazuje się, że takie sprawy jak ugotowanie posiłków, posprzątanie mieszkania, praca zawodowa, szkoła, a nawet rozrywka i odpoczynek są życiem Kościoła, które ma osiągnąć swój szczyt w celebrowanej Eucharystii. Okazuje się wtedy, że Eucharystia staje się miarą i wyznacznikiem całego naszego życia, gdyż będąc jego szczytem weryfikuje i kształtuje naszą codzienność. Musisz sobie wtedy zadać pytanie, czy to, co robisz, jest godne uwielbienia Boga? Czy tak odkurzyłeś mieszkanie, że przyjdiesz na Eucharystię i powiesz: „Panie Boże, dzisiaj moim darem dla Ciebie, uwielbieniem Ciebie, jest pięknie poodkurzone mieszkanie”? Czy tak kochasz żonę i tak wychowujesz dzieci, że możesz tę miłość złożyć na ołtarzu jako dar uwielbienia Boga? Czy tak pracowałeś i tak uczyłeś się w szkole,

ważne teraz, kiedy nawet i w naszym duszpasterstwie tak często dochodzi do odwrócenia właściwego porządku. Teologia na naszych ambonach nieraz zostaje pomyłona z psychologią. Przewodzenie ku życiu wiecznemu zostaje wyparte przez skoncentrowanie na życiu doczesnym. Człowiek, który miał służyć Bogu, z Boga czyni swojego sługę, który ma natychmiast zaradzić jego potrzebom, problemom i niedomaganiom. To zatrzymanie i okazję do refleksji oferują rekolekcje liturgiczne *Mysterium fascians*, które już po raz dziewiąty odbędą się w budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie w dniach 9–11 września. Rekolekcje odbywające się pod egidą Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego w Krakowie wyróżniają się na tle innych wydarzeń tego typu tym, że ich rytm wyznacza celebrowanie

## Ugotowanie posiłków, posprzątanie mieszkania, praca, a nawet odpoczynek są działaniem Kościoła, które ma osiągnąć swój szczyt w celebrowanej Eucharystii

że Bogu będzie się to podobało? Jeśli nie, to nie będziesz mógł tym uwielbić Boga na Eucharystii, która jest szczytem tego, co czynisz. Będziesz mógł wtedy jedynie złożyć to na ołtarzu z prośbą o przemienienie, udoskonalenie, bo Eucharystia nie tylko jest szczytem, ale i źródłem łaski. Sama liturgia zweryfikuje twoje życie, bo dla uwielbienia Boga pewnych rzeczy po prostu na nią nie przyniesiesz. Liturgia w ten sposób przemienia twoją codzienność i twoje działania. Jeśli zatem liturgie ustanowisz szczytem i źródłem swojego życia, to ona sama będzie sprawiać, że będziesz coraz piękniej żył. Będziesz coraz bardziej podobny do Chrystusa, bo twoje życie zjednoczone z Nim stanie się najpiękniejszym uwielbieniem Boga.

**REKOLEKCJE MYSTERIUM FASCINANS**

W świecie, w którym ciągle stawiamy w centrum człowieka tak, że wszystko zdaje się kręcić wokół nas, potrzeba nam zatrzymania i nawrócenia. Dostrzeżenia, że świat kręci się wokół Boga, że to On jest w absolutnym centrum, że wszystko od Niego zależy i wszystko jest i żyje dla Niego. To zatrzymanie jest tak niezwykle

liturgii godzin i Eucharystii. Rekolekcje te są liturgiczne w dwojakim sensie: po pierwsze, są na temat liturgii, po drugie zaś, same rekolekcje realizują się w doświadczeniu liturgii celebrowanej, która nie tylko jest okazją do odbywania „ćwiczeń duchowych”, ale sama jest najważniejszym „ćwiczeniem rekolekcyjnym”. W tym roku konferencje, katechezy i homilie skoncentrują się wokół tematu „Duchowość kształtowana przez liturgie”, który to temat będą uczestnikom rekolekcji przybliżać m.in.: ks. Andrzej Muszala, ks. Krzysztof Grzywocz czy o. Konrad Małys OSB. Zapisy na rekolekcje odbywają się drogą internetową na stronie [www.mysteriumfascians.pl](http://www.mysteriumfascians.pl) i potrwać do 6 września. Jako pomysłodawca i współorganizator tych rekolekcji mogą jedynie gorąco zaprosić do uczestnictwa w rekolekcjach *Mysterium fascians* i zapewnić, że zarówno przez głoszone referaty, jak i przede wszystkim przez samą celebrowanie liturgii w tych dniach, będziemy chcieli dostrzec, że to właśnie liturgia kształtuje duchowość człowieka wierzącego – bez względu na to, w jakim stanie żyje: świeckim, zakonnym czy kapłańskim. ■